

Rola islamu w walce o wolność czarnych w Ameryce lat 60-tych

Autor tekstu: **Kamil Mroziński**

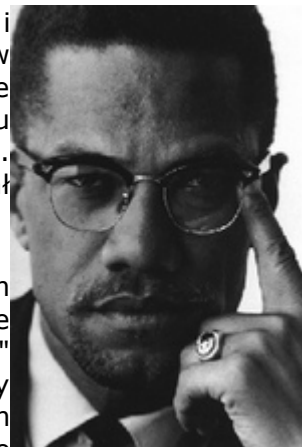
"Nie można oddzielić pokoju od wolności ponieważ nikt nie może żyć w pokoju dopóki nie posiada swej wolności"

Malcolm X, 1965 r.

Tak kwestię wolności postrzegał [Malcolm X](#), wyznawca islamu i człowiek, który poświęcił swe życie walcząc o prawa czarnej ludności w Ameryce w latach 60-tych. Okres, w którym przyszło mu żyć podobnie jak wielu jego rodakom (ludziom, którzy cierpieli z powodu swego koloru skóry), był okresem pełnym nadziei, wiary, łez i niestety także krwi. Sam Malcolm, choć zginął w 1965r. z ręki swych współbraci także stał się ofiarą wojny z rasizmem.

Jaką rolę odegrał w tej wojnie islam?

Wbrew wielu opiniom, islam jako religia stał się ważnym narzędziem w rękach murzynów, którzy zapragnęli poznać pełne znaczenie wolności. Wspomniane lata 60-te stały się „płodnym okresem” dla owej religii. Wtedy to bowiem czarni masowo zmieniali wyznania, by w imię Allaha stanąć do walki o prawa, które niewątpliwie jako istotom ludzkim od zawsze im się należały. Sprzyjało temu także pojawianie się wielu sekt, których przywódcy nawołując do zgoła odmiennej od „metody biernego oporu” (szerzonej przez katolickiego pastora - Martina Luthera Kinga) strategii zjednali sobie przychylność ludności.



Największą sektą i krzewicielem bojowego ducha wśród murzynów stał się Naród Islamu — organizacja na czele której stał ponoć ostatni z proroków [Elijah Muhammad](#).

Wyznawcy należący do tego ugrupowania cechowali się ogromną dyscypliną (nie wolno im było palić, pić i spożywać jakichkolwiek innych używek), bezgranicznym oddaniem wobec przywódcy i bezwzględnością w dążeniu do celu. Głosili także, że biały człowiek jest diabłem i że jedynie islam oraz czynne stawianie oporu może wyzwolić czarnych spod jarzma rasizmu i dyskryminacji. Wielu zmęczonych i zrozpaczonych murzynów poszła tym tropem. Nie chcieli już bowiem stać bezczynnie i czekać, kiedy wreszcie „niebieskooki szatan” (kolejne określenie białego człowieka głoszone przez wyznawców Narodu) odda im wolność. Religia stała się więc po raz kolejny kartą przetargową i bronią w rękach tych,

którzy umieli się nią posłużyć do własnych celów.

Islam zaczął się rozszerzać, ilość jego wyznawców rosła wśród czarnej ludności, a Rząd wykazywał coraz większe zniecierpliwienie, obawiając się tym samym, że ten, jak to nazywano, „nowy trend” może stać się bardzo niebezpieczny.

Służby specjalne po cichu śledziły czarnych muzułmanów i zakładały podsłuchy zarówno w meczetach jak i w ich mieszkaniach. Naród Islamu jednak wciąż się rozwijał. Sam Malcolm skuszony wizją rzeczywistości przedstawioną przez [Elijah Muhammada](#) wstąpił do tej organizacji, stając się po niedługim czasie jednym z jej głównych mówców i liderów. Rząd bał się, a media i środki masowego przekazu robiły z czarnych wyznawców Allaha główny temat swoich audycji i artykułów. W takiej atmosferze nie trudno było o sprzymierzeńców dla nowej ideologii. Słowa: „miłuj i szanuj w imię Boga” zastępowano innymi — „walcz i (jeśli to konieczne) giń w imię Allaha”. Mówiono, że to właśnie on — Allah nakazuje pokonać ciemności, białego diabła.

Gdy spojrzemy na to teraz, z perspektywy czasu i zastanowimy się nad sensem tej idei dojdziemy niewątpliwie do wniosków jakie wysnuł pod koniec '64r. Malcolm X, mówiących, że islam nauczany przez sekty i tzw. muzułmańskich przywódców czarnych (jak chociażby Elijah Muhammad) nie ma tak naprawdę nic wspólnego z prawdziwym obliczem tej religii. Islam przestawał bowiem stanowić źródło otuchy i nadziei dla uciskanej czarnej ludności, a stał się swego rodzaju zapalnikiem, który reaktywowany przez fałszywych proroków mógł doprowadzić do ogromnej eksplozji — krwawej rewolucji.

Czy jednak należy dziwić się murzynom, że w czasach rasizmu i poniekąd społecznej

niewoli woleli opowiedzieć się za tą wizją miast czekać bezczynnie? Sądzę, że nie. Walka o swe prawa, o wolność i godność nie jest niczym złym, jednak jak przekonujemy się na bazie wielu rewolucji, tam gdzie dowodzą źli przywódcy, taka walka prowadzić może jedynie do klęski.

W pewnym momencie czarni także to pojęli, ich oczy ujrzwały gorzką prawdę — własny, czarny brat okłamał ich czyniąc to pod płaszczem religii. Sam Malcolm odszedł z Narodu za co w '65r. poniósł karę ze strony swoich byłych towarzyszy. Naród bojąc się, że wyda ich najskrytsze sekrety i opowie opinii publicznej o prawdziwych zamiarach organizacji wydał na niego wyrok śmierci, bestialsko wykonany w czasie przemówienia w nowojorskim Harlemie. Odszedł więc ten, który dawał czarnym nadzieję, ale sam islam wciąż był, jest i zapewne jeszcze długo będzie bronią w rękach takich ludzi jak wspomniany wcześniej Elijah Muhammad (który zmarł zresztą niedługo po śmierci Malcolma).

Co dał więc islam murzynom w ich walce o wolność poza rozczarowaniami i przelewem niepotrzebnej krwi? Cóż... choć może to dziwnie zabrzmieć, dał im siłę, której nie mieli i nie znali wcześniej. Pokazał, że wcale nie muszą wyznawać religii swych niedawnych panów — białych ludzi. Czarni uwierzyli, że islam jest wiarą stworzoną dla nich, a widząc strach w oczach białej ludności utwierdzali się w tym przekonaniu. Nie można jednak winić religii za to, że grupa kłamliwych wyznawców starała się wykorzystać ją dla siebie, podobnie jak nie można też winić człowieka za to, że chcąc ratować swe życie uwierzył w ich idee. W końcu jak mówi stare przysłowie: „serce nie zawsze idzie w parze z rozumem”.

Podobna tematyka na: [Africa Within](#)

Zobacz także te strony:

[Chryścianizm a niewolnictwo](#)

[Ku Klux Klan - Bractwo Śmierci](#)

[Murzyni w życiu religijnym Brazylii](#)

[Prawosławie w Czarnej Afryce](#)

[Religie afrykańskie](#)

Kamil Mroziński

Student prawa. Interesuje się problemami dyskryminacji rasowej, łamania praw jednostki, rasizmu.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-04-2005 Ostatnia zmiana: 06-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4072) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4072>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie

prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl